

KURJER ZAGŁĘBIA

Biuletyn bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświęconych.

PRZEDPŁATA „Kurjer Zagłębia” kosztuje w Sosnowcu z odnośnieniem rocznie mk. 3600, półrocznie 1800 kwartalnie mk. 900, miesięcznie mk. 300. pocztą mk. 350. — Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.

CENY OGŁOSZEŃ. Za wiersz milimetry na 1-ej stronie Mk. 80, na 3-ej stronie Mk. 60, na 4-ej stronie Mk. 50. Nadesłane Mk. 100. Drobne za wyraz Mk. 10, najmniej Mk. 100. Za graniczne 100% drożej.

Konto Czekowe P.K.O. N 61.369.

Adres Redakcji i Administracji: **SOSNOWIEC**, ulica Dąblińska Nr 1

Adres dla depeszy: „KURJER” — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 9 rano bez przerwy do 7 wiecz. W niedziele i święta od 8 do 10 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 12 w poł. do 2 po poł.

PRENUMERATE I OGŁOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tę Aka. „Reklama Polska” w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedynczego egzemplarza **mk. 20.** (Na G. Śląsku **50 fen.**) **SOSNOWIEC**, niedziela dnia 21 maja 1922 roku. Nr. 113. Rok XVI.

— **SOSNOWIEC** —
W niedzielę dnia 21 maja rb.

2 WIELKIE PRZEDSTAWIENIA 2

Popołudniowe o godz. 4. — — — Wieczorowe o godz. 8 m. 15.

O j. dnakowym programie z udziałem **GEN-ALI, CINISELLI, BIM i BOM** oraz całego zespołu

W poniedziałek dnia 22 maja
pożegnany występ i benefis **BEN-ALI**. **Masa nowości!!!**

Szczegóły w programie Kasa czynna od godz. 12 do 3 i od 5. W niedziele cały dzień.

ul. Krzywa, vis á vis Czystej
W niedzielę dnia 21 maja rb.

A. CINISELLI

Diagnostyczno leczniczy

Gabinet Rentgenowski

3055

d. Arnold Bram, Częstochowa ul. Kościuszk 1, tel. 450.

KINO - OAZA

Dziś i dni następne. Dla młodzieży dozwolone

Utracony kraj

serja 5 serja

„Tajemnice Dżungli”

Film ten przewyższa dotychczas wszystkie seryjne obrazy tem, że akcja całego dramatu rozgrywa się na łonie pięknej natury po prerjach amerykańskich, w nieprzebranych dżunglach, pełnych zwierząt drapieżnych, czychających na krew ludzką.

Kino-Sinks

Od wtorku 16-go do 31-go maja.

Zgubna miłość

dramat na tie powieści Tolstoj „Anna Karenina”.
W obszernym występie słynni artyści **BERND ADLER MIA MARA**.

ANONSI
Od poniedziałku 23-go maja.

„CZATY”

ADAMA MICKIEWICZA.

FRANCISZEK KALESSE

Fabryka Kas ogniotrwałych

KATOWICE, ul. Heinla 6—8.

Skład i wyrób kas i szaf z drzwiami pancernymi i sklepionymi.

3320 Wyroby górnośląskie są wolne od cła.

ZAKŁAD MALARSKI

K. S. KLIMKIEWICZA

przy ul. Kaliskiej № 29

niniejszem podaje do wiadomości, iż po zapewnieniu przez niektóre firmy poparcia zatrudnia już 9-ciu pracowników zwolnionych z Wojsk Polskich, oraz przyjmuje w dalszym ciągu zdemobilizowanych fachowców.

3326

Z poważaniem **K. S. Klimkiewicz**.

Urząd Starszych Cechu Rzeźników

m. Sosnowca

zawiadamia swych członków o

nadzwyczajnem zebraniu

które odbędzie się 21. V. 1922 roku w lokalu własnym (Aleja 3).

Przybycie każdego członka konieczne.

3354

Dr Józef Hałacz

ordynuje od 15 maja
w **Busku**,
Willa, „Obłęgorek”.

3253

Lekarze-dentyści

Marja Teichner

Lucja Teichner Altmanowa

Sosnowiec, Modrzejowska 43
II-gie piętro.

przyjmują codziennie od 9 rano do 7 wieczór. 3237

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr Luftspringer

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 9—13 i 6—8. Panie 5—6.
Sosnowiec ul. Modrzejowska №39 II piętro

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr H. Grodziński

b. lekarz szpitali chorób wenerycznych i skórnych

Choroby weneryczne, skórne, i moczopłucne. 1343

Przyjmuje od 11—3 i od 6—8.
Panie 5—6.
Sosnowiec Kowalska 2 m. 7 (2 p.)

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Dr Ludwik Poznański

Choroby: uszu, nosa, gardła i płuc.

Sosnowiec, Małachowskiego 9 parter.

Przyjmuje od 11—1 i 5—7 Niedziele i święta 12—1. 2923

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

KSIĄŻKA

ze spisu abonentów sieci telefonicznej Zagłębia Dąbrowskiego wyszła z druku i jest do nabycia w centralach telefonicznych **Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa** oraz księgarniach miejscowych. 3319

XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Walki w Sejmie.

Rozpętały się żywioli. Od skrajnej prawicy, aż do skrajnej lewicy wszędzie daje się zauważyć wśród naszych suwerenów walka o ordynację wyborczą i monopol tytoniowy. W sejmie wrę i kipi. Długie namiętne wywody mówców, wzajemne obrzucanie się obelgami najczęściej na podłożu czysto osobistym, chęć zwycięstwa nad przeciwnikiem o władzę a umysłami wszystkich prawie posłów. Nie zwraca się uwagi na środki prowadzące do zwycięstwa nie patrzy na kasty, ani ugrupowanie polityczne, suwereni o władzę są tak dalece temi sprawami, jak gdyby przez nie chcieli dowieść, że sejm obecny przecież jeszcze żyje. Rozwydrzenie na tle polityki partyjnicstwa do tego doprowadziło, że aby uratować koncepcję wielkich klubów w sprawie ordynacji wyborczej śmiertelni wrogowie „endecy” i „piastowcy” łączą się z sobą celem wspólnej obrony swych postulatów.

Nie godzą się z tem socjaliści i Daszyński gromi w sejmie ludowców za chwiejność polityczną mówiąc: „Pytam was, panowie Piastowcy, w których szeregach byli, kiedyś pastuchy, a do dziś są analfabeci, jakże łatwo w ciągu lat kilku zmieniliście role?” Jest to przytyk do ludowców za ich chęć zniweczenia prawa równości wyborczej. W tym wypadku zaznacza się różnice postępowania „wielkich” i „małych” klubów. Lewica łączy się z lewicą. Miejsce wspólnoty hasła zajęła cicha i nieubłagana walka o przewagę liczebną w przyszłym sejmie.

„Mniejszości narodowe” nie pozostały też nieczule na przebieg tarć na tle ordynacji wyborczej.

Imieniem „mniejszości” zabrał głos żyd poseł Grün

baum, który wprost grozi, że „jeżeli polityka polska będzie szła w kierunku krępowania mniejszości, to wszyscy przedstawiciele tych mniejszości skupią się w jeden blok”. Tak zapatrjuje się na tę sprawę p. Grünbaum.

Za nim stoi cała falanga mniej lub więcej uświadomionych Judeo-polaków i innych wrogo przeciw państwu Polskiemu usposobionych przedstawicieli obcych narodowości, korzystających dziś w Polsce ze wszystkich ulg i dobrodziejstw jakie zapewnia im traktat o mniejszości narodowych.

My coprawda nie przestraszymy się tych pogroźek żydowskich, jednakże takie odezwanie się „wybranego” członka sejmu polskiego, nie tylko stanowi przykry i denerwujący incydent, ale ponadto jest wyzwaniem do walki. Albo większość wchłonie „mniejszość”, albo też znacznie większość naginać się do stopniowo wzrastającej mniejszości. Bo są tylko te dwie alternatywy.

Jeszcze ciekawiej przedstawi się dyskusja nad monopolem tytoniowym. Tu już nie da się uchronić stron przeciwnych od tarcia. Tu taj endecja reprezentuje kapitał prywatny i upornie obstaje przy swoim, nie chce zgodzić się na uchwalenie ustawy o monopolu, który odebrałby dochody kapitalistom tytoniowym. Dotychczasowa stosunkowo niska cena papierosów fa bryk prywatnych ma służyć za wabik dla naiwnych Między postami zdania są podzielone. Mamy jednakże nadzieję, że w ostatniej chwili przejrzą oni na oczy i załatwią tę sprawę, zgodnie z interesem państwa, na nim bowiem przedewszystkiem odbijają się wszelkie eksperymenty sejmowe.

K. O.

Ludożerstwo na Ukrainie.

Charkowska gazeta sowiecka: „Pomocznik“ w numerze z dn. 18 kwietnia p. t. „Braknie słów“, podaje następującą korespondencję z Nikopolu (gub. Jekaterynosławska) niedługo jednej z najżyźniejszych miejscowości na Ukrainie: „Ludożerstwo przybiera w mieście i okolicach charakter systematyczny. Na ulicach wśród białego dnia, ludzie napadają na ludzi. Napadnięty może się uratować tylko wówczas, jeśli na krzyk, ktoś pośpieszy wczas z pomocą.

W tych dniach zginęło dwoje dzieci, idących do wsi Dowgałówka. Chłopiec, który dokonał napadu na 8-letnią dziewczynkę oświadczył otwarcie:

Jestem głodny, więc chciałem ją zjeść.

Na rynku aresztowano kobietę, która niosła mięso mocno podejrzane z wyglądu.

Niejaka Rybaczewa która niedawno pogrzebała męża i 2 dzieci, zabiła swe ostatnie dziecko, dziewczynkę ośmioletnią. Serce i wątrobę usmażyła i zjadła.

Okropny, mrozący krew w żyłach fakt: Nawpół obłąkana kobieta wiezie na wózku zwłoki swej córki. Za wózkiem idzie milicjant. Słychać okrzyki: „Po wiesić, zabić tę gadzinę!“

Kobieta odpowiada z całym spokojem: Cóż to kogo może obchodzić. To moje dziecko, robię co chcę. Tak, czy inaczej musiała umrzeć, nie dziś to jutro!

Lekarz rządowy stwierdził, że istotnie w swem ostatnim twierdzeniu kobieta ta miała słusność.

20-letni Zajcew i jego 12-letnia siostra zjedli dwie siostry, małego brata, starą matkę i 4 obce osoby, które wciągnięte były do ich mieszkania. Zresztą Zajcew zmarł z głodu, a wszystkie ujawniła jego siostra. Między innymi stwierdzono, że rodzeństwo to handlowało ludzkim mięsem.

Na ulicach ludzie padają z głodu stojąc w ogonkach w oczekiwaniu na polewkę z maki i wody. Padają jak muchy, błagając o pomoc. Dzieci przechodzą ulicą, drżą ze strachu, drżą kładąc się spać, drżą we śnie.

O g. 8-iej wieczorem miasteczko wygląda jak wyżniona. Ludzie obawiają się ukazywać się wieczorem na ulicy.

Po wsiach zaś tak się dzieje: w Łapińcach znaleziono trupa, który smakował bardzo wieśniakom. Potem zaczęto zabijać ludzi i jeść.

W Dowhałówce zarznięto 18-letnią dziewczynkę, w Szolochowie matkę z dziećmi — zjedzono dwoje dzieci. W Nowopawłowsku

stwierdzono dwa wypadki ludożerstwa.

Oddział sanitarno-ratunkowy w Borysówce uciekł stamtąd po rozdaniu całego zapasu maki“.

Pamiętajcie

o niedoli
i nędzy
repatryantów.

Wychowanie.

Co to właściwie jest wychowanie?

Chociaż odpowiedź na powyższe pytanie jest dość trudna jednak, w miarę możliwości i naszego rozumienia, postaramy się nań możliwie krótko i dostęпно odpowiedzieć.

„Wychowanie“ przedewszystkiem jest to pojęcie bardzo abstrakcyjne, rozciągłe, stare, jak świat istot żyjących, a zarazem wciąż nowe, jak życie, nigdy się nie starzejące, zawsze aktualne, bardzo w życiu codziennym popularne, przez wszystkich bez wyjątku, zdaje się, znane i doskonale ni by rozumiane, a jednocześnie przedstawiając dla wszystkich, począwszy od uczonych filozofów i pedagogów aż do prostaczków-analfabetów tajemniczą zagadkę, ciekawą, aktualną i zawsze nadającą się do dyskusji i dociekań naukowych temat.

Pomijając wszelkie dociekania naukowe, spróbujmy chociażby pobieżnie wyraz „wychowanie“ zanalizować, może dojdziemy przy tem do pewnego wyniku i względnie zrozumienia przedmiotu jaki nazwa ta oznacza.

Wyraz „wychowanie“, jako taki, biorąc etymologicznie, składa się z przyłmka „wy“ i czasownika „chować“. Przyłmek wy oznacza pojęcie ruchu odśrodkowego ku zewnątrz. Czasownik „chować“ znaczy ukrywać coś, czyli zabezpieczać od szkodliwych wpływów zewnętrznych i obcej pozadłości. Zatem „wy—chowanie“ oznaczać musi stopulowe niejako wyłanianie z ukrycia na zewnątrz przedmiotu czyli obiektu, nad którym odbywa się pewna praca. Obiekt ten owym jest dzieć; ukryciem czyli schowaniem, w którym dokonuje się praca, jest owa zastłona, ów potrójny płaszcz opiekuńczy, czyli troskliwa opieka rodzinna, szkolna i społeczna, któremi jest, a przynajmniej w nich być otoczony młodzieniec. Ową pracą, dokonywaną nad ukrywanym czyli chowanym pod opiekuńczym płaszczem młodzieńcem, jest jego kształcenie, czyli nadawanie mu odpowiednich, możliwie doskonałych kształtów, które odbywać się winno w spokoju i bez przeszkód, a więc pod zastłoną.

Na pytanie: Na czym polega owo kształcenie? Odpowiemy: na pięciu równoległych obok siebie idących rodzajach czynności, a mianowicie: wykształcania fizycznym (ciała) i moralnym (charakteru) intelektualnym rozumowaniu naukowym, zaowocem (fachowym) i dyscyplinarnym (społeczno-karnym). Każdy z przytoczonych rodzajów kształcenia stanowi specjalny i obszerny dział naukowy; a wszystko to razem wzięte nazywamy owym „wychowaniem“, któreśmy na początku zapytywali. Rozumując co jest i na czym polega wychowanie można przystąpić do szczegółowego rozważania i badania każdego z wymienionych działów.

Feliks Koźmiński.

TELEGRAMY.

Skirmunt o traktacie ryskim.

GENUA. (PAT.) W uzupełnieniu sprawozdania z dyskusji między ministrem Skirmuntem i Cziczerinem podajemy następujące szczegóły. Gdy Lloyd George zapytał, dla czego raz słyży, że protokół ryski nie wiąże Polski z Rosją, to znów, że Polska jest związana pokojem ryskim Skirmunt odparł: Między temi dwoma aktami jest zasadnicza różnica. Traktat ryski z roku 1921 jest zobowiązaniem formalnym; protokół zaś z 30 marca 1922 r. jest jedynie zreasumowaniem opinii, wyrażonej w rozmowie między delegatami państw bałtyckich Polski i Rosji, podczas zebrań w Rydze. Protokół ten nie może być uważany za dokument wiążący. Dalej, mówiąc o podniesieniu przez Cziczerina kwestji stref neutralnych, Skirmunt oświadczył: Powtarzam raz jeszcze z naciskiem, że Polska zdecydowana jest podtrzymać pokój, uważając się jednak za związaną jedynie traktatem ryskim, nie zaś protokółem. Polska nie dopuszcza propozycji tworzenia stref, poddanych kontroli specjalnych komisji, ponieważ naruszałoby to jej suwerenność państwową. Polska zdecydowana jest przeszkadzać i nie dopuszczać do tworzenia się organizacji, mających na celu ataki przeciw Rosji. Zastrzeżę się jednak, że kontroję u siebie sprawować będzie sama, ponosząc zresztą za nią pełną odpowiedzialność. Zwracam uwagę zaznaczył min. Skirmunt, że traktat Ryski polega na zobowiązaniach obustronnych. W tem miejscu od czytał minister art. 5 traktatu, poczem oświadczył: Zobowiązania te idą dalej, niż pakt o nieatakowaniu; w dodatku są one bezterminowe. Zwracając się do Cziczerina, minister Skirmunt zapytał: Rząd Sowieców podziela chyba moje przekonanie, iż przez traktat związani jesteśmy silnie, aniżeli przez pakt o nieatakowaniu, który w niczem nie może zmienić naszych zobowiązań. Cziczerin dał odpowiedź potakującą.

Uznanie imperjalizmu rosyjskiego.

GENUA. Sensację budzi następująca formuła, użyta w klauzuli o wzajemnym nieatakowaniu się: „Rząd sowiecki rosyjski, oraz rządy obecnie złączone z rządem sowieckim rosyjskim“. Formuła ta mieści w sobie faktyczne uznanie władzy Moskwy nad całym terytorjum sowieckim.

Cziczerin domagał się jeszcze innej formuły. Zażądał on aby użyto wyra-

żenia: „Rząd sowiecki rosyjski, oraz republiki związane z rządem rosyjskim“.

Przedstawiciel Japonji p. Ishi wystąpił bardzo stanowczo przeciw takiemu za protokółowaniu imperjalizmu bolszewickiego. Natomiast Lloyd George stał po stronie Cziczerina. W toku dyskusji apelował on do Ishiego, aby okazał w interesie pokoju nastrój po jednowezy, taki sam — mówił Lloyd George — jaki okazał w warunkach dosyć podobnych p. Skirmunt imieniem Polski. Ostatecznie przyszło do kompromisu. Stanowi go wtrącenie do formuły słowa „obecnie“ oraz zmiana wyrażenia „republiki“ na „rządy“.

Władny występ p. Galvanuskasa.

GENUA. Na plenarnym posiedzeniu komisji politycznej usiłował p. Galvanuskas wywołać dyskusję w sprawie stosunków polskolitewskich. Próba ta spełzła na niczem. Nikt jej nie poparł. Daremnie zainscenizowany incydent został wy-czerpany przez oświadczenie min. Skirmunta. Niemcy wogóle głosu nie zabierali.

O co chodzi Galvanuskasowi.

BERLIN. Wiadomości nadeszłe do pism berlińskich przedstawiają w następujący sposób przebieg incydentu Galvanuskasa. Litewski delegat — stwierdzają doniesienia — w bardzo gwałtownej formie zażądał wyjaśnień czy przez pakt pokoju Litwa zostanie w należyty sposób zabezpieczoną przed polską agresywnością. Zdaniem Galvanuskasa, Polska zabezpieczona od strony Rosji będzie tem bardziej niebezpieczną dla Litwy; niebezpieczeństwo zwiększa się jeszcze i przez to, że niemożliwym okazało się rozstrzygnięcie spornych spraw granicznych przez konferencję w Genui. Facta cōvia dożył, że tylko ze względu na grzeczność udzielił głosu prezydentowi Litwy, tekst pokoju paktem jest bowiem w tym względzie jaknajnie wątpliwiej jasny. Po przemówieniu Faqy zabrał głos Skirmunt, z a p e w n i a j ą c przedstawiciela Litwy, że Polska nie żywi żadnych aresywnych planów.

„Zapewnienie pokoju“ na ośm miesięcy?

GENUA. Protokół klauzuli o wzajemnym nieatakowaniu się zawiera zastrzeżenie, że jeżeli w cztery miesiące po dniu dwudziestym szóstym października nie będzie rozstrzygnięty problem granic na wschodzie, a więc problem granic Rosji z resztą Europy

od Bałtyku do morza Czarnego, wtedy pakt traci moc obowiązującą.

Francuzi i Belgowie nieobecni na komisji.

GENUA. Ani delegaci francuscy ani belgijscy nie zjawili się na posiedzeniu plenarnym komisji politycznej. Była to manifestacja nie brania udziału we wszystkich konsekwencjach me morjału z drugiego maja.

Dramatyczna niespodzianka.

LONDYN. (PAT.) W piśmie, wystosowanym do skarbnika związku liberalno-narodowego, wicehrabia Grey poddaje krytyce metody konferencji genueńskiej, którą nazywa „dramatyczną niespodzianką“, podkreślając pozatem, że odbudowa i pacyfikacja Europy nie da się przeprowadzić bez współdziałania i ściślejszej współpracy Francji i Stanów Zjednoczonych.

„Ola głodnych“.

LWÓW. „Czerwona Prawda“ komunikuje: „Związkom zawodowym w Odessie polecono przygotować 4,000 deputatów dla głodnych. Zamiast produktów można dawać odpowiedni ekwiwalent w gotówce.

Wogóle bolszewicy wprowadzają wszędzie ten nowy system podatków, zbierając deputaty żywnościowe dla głodnych nawet w miejscowościach, objętych głodem“.

Kronika telegraficzna.

× Niemiecki poseł w Warszawie, Raucher ma objąć swe urządowanie po powrocie niemieckiej delegacji z Genui.

× Do komitetu międzynarodowego do spraw współpracy intelektualnej powołana Liga Narodów m. in. p. Curie-Skłodowska.

× Oficjalnie donoszą z Londynu, iż wszystkie wojska angielskie opuszczają Irlandję z końcem bieżącego tygodnia z wyjątkiem małego garnizonu, który pozostanie w Dublinie.

× Do pism berlińskich donoszą: Dymisjonowany gabinet fiftski odmówił sprawowania rządów, jako gabinet prowizoryczny dla spraw bieżących; wobec czego prawdopodobnym jest gabinet urzędniczy.

× Chamberlain oświadczył w Izbie gmin, że Japonja złamała układ waszyngtoński w sprawie rozbrojenia na morzu, ponieważ zachowała okręt wojenny „Katsu“. Aby utrzymać stosunek floty angielskiej i amerykańskiej, Wielka Brytanja zmuszona jest wybudować dwa pancerniki najnowszego typu.

× Rząd litewski postanowił wybudować port w Połdze.

× Do Rewla przybyło 812 pułków złota z rekwizycji w cerkwiach i kościołach. Złoto to rząd sowiecki wysyła do Niemiec i Anglii.

Sprawy miejscowe.

Organizacja kupiectwa polskiego.

Widzimy, iż wszystkie, dzielnicę Zjednoczonej Polski, wszystkie większe miasta przemysłowo-handlowe Małopolski, Wielkopolski Pomorza i kresów żyją intensywną pracą państwowo-społeczno twórczą, każdy lepiej myślący i żywiej czujący inteligentny Polak stara się swe idee, inicjatywę i zapał do pracy przekuć w trwałą pamięć czynu. Coraz głębiej przenika do społeczeństwa przeświadczenie (szczególnie do sfer przemysłowo-handlowych), iż tylko praca na polu organizacji życia społecznego i odbudowy ekonomicznej jest umacnianiem podstaw istotnej niepodległości Polski. To też widzimy tworzące się we wszystkich większych miastach organizacje zawodowe rzemieślnicze, ziemiańskie, właścicieli nieruchomości, współdzielcze, kupieckie i t. d. W ten sposób tworzy się zbiorowa opinia odnośnych sfer. Z taką opinią liczą się już nietylko władze miejscowe, ale również Sejm i Rząd.

Organizacja zawodowa jest tem silniejszą i tembardziej wpływową u władz o ile zastępuje te w ich funkcjach, bądź też ułatwia rządowi regulowania życia ekonomicznego, bądź wreszcie dopełnia ten rząd w sprawach które przy zielonym nie dadzą się rozwiązać. Dlatego też teren organizacji zawodowej musi być szeroki.

Na zasadzie szerokiego programu prac godzą się interesy szerokich warstw handlowo-przemysłowych i do takich organizacji przystępują wszystkie jednostki obznajmione z daną dziedziną życia gospodarczego więc np. do Stowarzyszenia Kupców Polskich przystępują nietylko kupcy, ale i właściciele biur technicznych, przemysłowcy produkujący gotowe fabrykaty dla handlu banki, tow. ubezpieczeń, drobnoprzemysłowcy i t. d.

Bez licznych i dobrze zorganizowanych zawodowych korporacji gospodarczych nie da się pomyśleć prawidłowa gospodarka przemysłowa, handlowa, pieniężna i t. d. One najlepiej o sprawach gospodarczych opinują, one dopełniają wyniki rządu. Każda więc dziecinica Polski, każde wielkie miasto ma obowiązek tworzyć takie organizacje i tak się stotnie dzieje, iż każde z dzieci prądu dla Matki—Ojczyzny. Tylko Zagłębie, które wydało tylu wybitnych społeczników, publicz-

stów i organizatorów życia gospodarczego, dziś cierpi na jakiś dziwny niedorozwój społeczny i do ogólnej budowy gospodarczej Polski wnosi jedynie pracę wielkiego kapitału i to niestety, przeważnie zagranicznego. Żadnych ekonomicznych myśli twórczych, żadnej inicjatywy, swej silnej, inteligentnej warstwy handlowo-przemysłowej nieujawnia. I dlatego Zagłębie na które kraj tak wiele liczy, musi zorganizować swe warstwy gospodarcze. Albowiem liczne sfery przemysłowo-handlowe nie stworzyły dotychczas żadnej liczniejszej i opartej na szerokich podstawach organizacji zawodowo społecznej.

Tworzące się obecnie Stowarzyszenia Kupców Polskich w Zagłębiu Dąbrowskim obejmie powyżej wskazane zadania i wzory nieżawodnie wszystkich dzielnych ludzi chodzących dotychczas luzem.

Roman Jan Schmidt
Delegat centrali Stow. Kupc. Polsk.

Bzy kwitną.

*Bzy już zakwitły, lecz nie w mem ogrodzie,
co leży samotny na wysokiej skale.
Kwiat się nie rodzi hen, gdzieś w
górkim chłodzie
gdzie całun śnieżny rozrósł się
wspaniale.*

*Pono w niecinach wiosna jest król
łowi;
Ziemie pokryta szmaragdowa chu
sta...
Gdzieś, ktoś miłości szepce cudne
słowo
i w uśmiech stroi purpurowe usta.*

*Pono tam słońce co dnia kąpie
ziemię
w potoku blasków łączowych na
dzioł,
pono z serc spadło łez niestarych
brzemie
i niemasz grzmotów, ni śnieżnych
zawiei*

*Pono bzy kwitną, pachnące, wspaniale...
Czemże nie rosną hen, w podnieb
nym chłodzie?
Ja jednak kocham swą odludną
skale,
chociaż bzy kwitną nie w moim
ogrodzie.*

Ćwilerk.

Kronika.

— Wielki Tydzień Czerwonego Krzyża. Od dnia jutrzejszego w całej Polsce trwa „Wielki Tydzień Czerwonego Krzyża”. Polskie T. w. Czerwonego Krzyża ma przed sobą ogromne zadania, gdyż oprócz koniecznej gotowości do dania sanitarnej pomocy armii w razie wojny, musi opiekować się inwalidami oraz wdowami i sierotami po poległych, nadto winno one przejąć w niedalekiej przyszłości wszystkie instytucje opieki nad dziećmi, ufundowane u nas przez Amerykański Czerwony Krzyż, który już od lipca br. likwiduje swą działalność w Polsce. Sosnowiecki Oddział przyjął następujący program Wielkiego Tygodnia W dniu świąteczne zapisy członków przed kościołami, zbiórki uliczne oraz w niedzielę dn. 21 zabawa w parku sieleckim, na której będą przygrywać obie nasze najlepsze orkiestry. Na zabawie odbędzie się też Wielka Loteria Fantowa, obejmująca zgórą 2000 fantów wysokiej wartości jak to: czekol. 5000 mk. premjówki, obrazy, samowary i inne. Zapisujemy się więc na członków Czerwonego Krzyża i spieszymy do parku na zabawę.

— Dr. A. H. w odpowiedzi. W piątkowym numerze „Iskry” dr. A. H. (ejman?) pomieścił list, w którym stwierdza, że „bajeczne opłaty lekarskie”, o których pisaliśmy w „Kurjerze” należy mnożyć przez 85 i choć „to w rezultacie nie będzie wiele, jak na czasy obecne, ale chociaż nie zakrawa na kpiny”. Pan dr. A. H. nie dostrzega bezsensowności w tem, że zanim lekarz dowie się o wysokości opłaty za pomoc lekarską, musi koniecznie mnożyć „bajeczne opłaty” przez 85. A przecież mogłoby to być za łatwione daleko prościej. Czy rzeczywiście opłata lekarska nawet z mnożnikiem 85 nie „zakrawa na kpiny” jest to już wyłącznie sprawa pp lekarzy, chociaż wątpimy, czy godzą się ze zdaniem swego kolegi. Co się tyczy naszych „wiadomości z pierwej ręki”, to p. dr. A. H. zwątpił w nie prawdopodobnie od chwili, kiedy nadsyłane nam wiadomości „z jego” pierwej ręki nie zaw sze pewne, a majace na celu osobistą satysfakcję od pewnego czasu zaczęły wędrować do kosza.

— Znaczek na b. powstańców górnośląskich Dzisiaj, w niedzielę w Czela-

dzi, Saturnie, na Piaskach i w Grodzcu Związek b. powstańców Górnośląskich grupa „Cze-ladź” urządziła uliczną sprzedaż znaczka na rzecz b. powstańców górnośląskich uchodźców. Cel piękny i wart poparcia, datki płyną napływać hojnie, w chwili, gdy nareszcie ziemia Piastowska przechodzi na łono macierzyste. Dla tej idei morze krwi powstańczej popłynęło, niechże więc społeczeństwo parta-trafi być wdzięczne.

— Teatr polski w Katowicach. Z dniem 15-y m. b. m. skńczył się kontrakt niemieckiego dyrektora miejskiego teatru w Katowicach. Pierwszym polskim dyrektorem katowickiego teatru będzie dyr. teatru w Sosnowcu p. H. Czarnecki, który cykl przedstawień na nowej placówce rozpocznie „Obroną Człotochowy”. Dyr. Czarnecki zdaje sobie sprawę z doniosłości tej chwili, gdy weźmie w swe energiczne dłonie kierownictwo nowego teatru, dotąd twierdzący niem. czynny, skąd kultura junkrów pruskich miała zarazę wynarodowienie. Dyr. Czarnecki zdaje sobie sprawę z ważności nałożonego nań obowiązku i nadziei w nim pokładanych napewno nie zawiedzie, nie zapomni, że nietylko będzie dyrektorem teatru, ale przede-wszystkiem musi być obywatel Polski, którą wypadło mu reprezentować przed Niemcami, czyniącymi na sposobność wyszukania niedostatków w naszej kulturze artystycznej. Dyr. Czarneckiemu na nowej placówce — „Szczęść Boże!!!”

— Baczność. Dzisiaj odbędzie się organizacyjne zebranie przemysłowców, kupców i rękodzielników w lokalu „Lutni” (ul. Warszawska 5) o godz. 3 popoł.

— Przedstawienie amatorskie. W niedzielę dn. 21 dane będzie przedstawienie staraniem Koła Miłośników Sceny Polskiej przy Narodowym Zjeździe, Lud. Na program złożą się: Część I „Zawalenie się wieży” pełna humoru komedjopera w 1 akcie. Część II i III „Wesele na Prądniku” ze śpiewami i tańcami obr. lud. Przedstawienie odbędzie się w sali N. Z. L. przy teatrze Złotym w Sosnowcu, Początek o godz. 8 ej. Ceny miejsc od 150 do 400 mk.

— Niepoprawni. Mime stale powtarzających się wypadków na kolei skutkiem wyskakiwania z pociągu podczas biegu, są jeszcze nieostrotni, którzy urządzają sobie podobne sporty. Na Bronisławę Barasą z Konstąntynowa za-

urządzenie tego osobliwego sportu, w ubiegły czwartek spisano protokół i sprawę oddano do sądu pokoju.

— Niefortunny cyklista. Niejak Jerzy Walczak z Będzina jadąc w miniony czwartek na rowerze po chodniku najechał na przechodzącą właśnie Bronisławę Wydas i pokaleczył jej nogi, Policja sprawę niefortunnego cyklisty skierowała na drogę sądową.

— Nie „gilza” lecz „obłonek”. Ogłoszony konkurs Red. „Poradnika językowego” w Krakowie na spolszczenie nazwy „gilza”, przyniósł około 1000 listów, a drugie tyle projektów. Sąd konkursowy przyznał ostatecznie nagrodę nazwie: „obłonek”. Sprawdzono, że nazwę tę proponowały trzy osoby: ks. Mańkowski, biskup kamieniecki, p. Jan Antonowicz z Mławy (p. Bircza) i pani M. Małuchowa z N. Sącza. Ponieważ podział wyznaczonej nagrody nie był przewidziany, zwrócono się do nagrodzonych z propozycją, czyby się nie zgodzili na ufundowanie cegiełki wawelskiej, po uzupełnieniu przez właścicieli fabryki „obłonek” papierowych kwoty mk. 20.000 do 30.000. Umotywowany wyrok konkursu i ostateczne przeznaczenie nagrody ogłosił Redakcja „Poradnika językowego”.

— Deputaty węglowe dla emerytów kolejowych. Ministerjum kolei żelaznych wydało ostatni okólnik do podległych władz kolejowych, w którym wyjaśnia, że wychodzący w ciągu roku do emerytury pracownicy kolejowi mają prawo korzystać z wydanej im na czynnej służbie książeczki deputatowej na węgiel, aż do końca grudnia danego roku. Jednakże na książeczkę deputatowej winna być zrobiona przez władzę przelotną pracownika emerytowanego uwaga o przeniesieniu jego w stan spoczynku.

— Zebranie rzeźników Dnia w niedzielę o godzinie 3 pop. w domu p. Górskiego, Aleja 3 odbędzie się zebranie rzeźników z Sosnowca, Będzina i Dąbrowy w sprawie przeciwdziałania szalejącej drożyznie.

— Powszechne Wykłady Naukowe. Prof. Skoczylas wybitny znawca najnowszej literatury polskiej, którego wykład z ubiegłej niedzieli o Przybyszewskim i Kaspro-wiczu spotkał się z żywym uznaniem publiczności, wygłosi w niedzielę 21 bm wykład poświęcony twórczości St. Wyspiańskiego

Zwyczaj podczas burzy.

(Szkic wiejski)

Burza — rozpętanie żywiołów, dobitny wyraz sił natury, wobec których moc ludzka i władza zdają się być dzieciniecem zmaganiem się z olbrzymem, zawsze wywierała i wywiera paniczny strach na ludzi, mało obeznanych z dynamiką przyrody. Groźne to zjawisko atmosferyczne wpływa przynębiająco na wiele osób które potem wstydzają się swej słabości, ale nad nią zapanować nie mogą. Sądzę, że niema człowieka, któryby w ciągu całego życia ani razu nie zaniepokoił się podczas burzy, tylko że jednemu taka chwila zdarzy się raz w życiu w czasie najgwałtowniejszego orkanu, inny przy łada błyskawicy kryje się gdzie może, aby nie widzieć i nie słyszeć nic z tego, co się koło niego dzieje. I czyż

można się temu dziwić? Groźba śmiertelnego porażenia mocniejszą jest od woli człowieka, a groza burzy zawiera w sobie takie potężne pierwiastki, że wobec niej człowiek maleje do wymiarów muszki, infuzorji, atomu. W jednym momencie piorun unieść może człowieka wraz z całym jego dobytkiem. Tam gdzie inteligencja góruje nad ślepiemi siłami przyrody, skutecznie zabezpieczamy się od piorunów — gdzieindziej człowiek bezradnie zdaje się na łaskę i nielaskę żywiołów. Wieś więcej niż miasto narażona bywa na skutki burzy, niema tam nic, co mogłoby walczyć z siłą piorunów, tylko poczciwe drzewa nasze: topole, lipy, dęby jako tako zabezpieczają chaty wioskowe, przyjmując na siebie uderzenia gromu. Potem świecą białemi brzdami jako zaszczytne mi bliźniami, zdobytemi w walce na śmierć Piorun częściej uderza w słomiane strzechy niż w bogate kamienne domy, sieje po wsiach niezmierne klęski i niepowetowane straty. Uznając

w burzy siłę z którą walczyć niepodobna, człowiek na wsi staje bezradny i co najwyżej ucieka się do sposobów i zaklęć którymi tylko odwrócić może groźbę zniszczenia, wiszącą nad izbą i dobytkiem. Sposoby te pochodzą z kilku źródeł: z religij, gdyż burza uważana jest jako oznaka gniewu bożego, z dawnych obyczajów i z właściwości i natury piorunów, co zostało już bezpośrednio zaobserwowane i wprowadzone w użycie.

W starych dworach w liczbie pamiątek rodzinnych przechodzą niekiedy maleńkie dzwoneczki zwane „loretańskimi”. Dzwonki pochodzą wprost z Rzymu, (stąd mały rozpowzechnione wśród ludu, a posiadają tę własność, że zabezpieczają od pioruna ludzi i mienie, należy tylko umieć z nimi się obchodzić. Przed burzą trzeba obejść dookoła wszystko to, co chcemy zabezpieczyć od piorunów, trzeba dzwonić i odmawiać pewne przepisane modlitwy. Są jeszcze domy, gdzie zwy-

czaj ten zachowują po dziś dzień — nawet w nocy gdy zbliża się groźna nawałnica dookoła domu, budynków gospodarskich wiosek rozlega się cieniutki głosik dzwonka i w raz modlitwy odmawianej pełnym głosem. Lud wioskowy nie posiada dzwonek loretańskich, gdyż nie stać go było na pielgrzymkę do Rzymu, po dworach natomiast dawniej zapewne było ich wiele, dziś zaś zwyczaj ten coraz bardziej wychodzi z użycia.

Wśród ludu, jak również wśród rzeszy wiernych i pobożnych znajdzie się więcej przedmiotów, które podobnie jak dzwonek loretański potrafią osłonić i zabezpieczyć podczas burzy. Wiara uzdrawia — wiara również ocala i osłania. Grzmot następujący po błyskawicy więcej budzi trwogi niż błyskawica, która daje mu początek, każdy więc poryw grzmotu wita lud pochylem głowy i odmówieniem słów: „A Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami!” a tem

głośniej z głębi przestraszonych piersi wybucha ta inwokacja, wypowiedziana drżącym głosem im krótszy odstęp czasu dzieli błyskawicę od grzmotu, im głośniej zatem huczy złowieszczy głos pioruna

Zanim jeszcze burza rozpęta swą żywiołową potęgę zjawiają się w oknach między doniczkami kwiatów przedmioty poświęcane, które odwracają mają pioruny od bezradnych strzech, a temi są: obrazy świętych, wianki poświęcane w o k t a w ę Bożego Ciała, gromnice i kwietniowe palmy. Za zagrodą tych w poszanowaniu będących świętości nabiera ducha zwątlale serce czło-wieka, wierzącego przed obrazem Matki Boskiej błyska świa- telko lampki. A gdy burza roz-sroży się gwałtownie, gdy piorun za piorunem poczną bić dookoła wioski gdy grad zadzwoni po szybach, wówczas uciekają się do wspólnej głośniei modlitwy, przepłatanej płaczem i nerwowem drganiem ciała za każdym mocniejszym turkotem

Początek o godzinie 5-ej popoł. lokal — jak zwykle — Gimnazjum Państwowe im. Staszica w Sosnowcu.

— O prawa autorskie. Na skutek pojawienia się w „Iskrze” notatki jakoby czterech autorów polskich wystąpiło na drogę sądową przeciwko dyr. Czarneckiemu o swoje prawa autorskie, sekretarz teatru przedstawił nam w redakcji pokwitowanie z referatu praw autorskich z dnia 11 maja r.b. za № 821, że dyr. Czarnecki wpłacił tam 46299 mk. tytułem tantiem autorskich od dnia I.I do dnia 31.III a więc żadnej sprawy w kwestji pieniężnej nie było.

— Niepoczytalny szofer. W miniony piątek szofer Wł. Guzik szybko pędzącym samochodem złamał barjerę na przejeździe Katowickim raniąc przytem funkcjonariusza kolejowego Kimela. Na Guzika spisano protokół.

— Z samowolę. W ubiegły czwartek za samowolne otwarcie mieszkania, należącego do porucznika J. Korzenia z Sosnowca, mieszkającego przy ul. Średniej № 5 spisano protokół na Liberego Piotra i sierżanta Przymuskiego, Obaj pełni służbę w koszarach Traugutta w Sosnowcu. Sprawę skierowano do Sądu Pokoju.

— Bandyty z G. Śląska w potrzasku. W miniony czwartek policja nasza aresztowała Konrada Giebla, Józefa Szefera i Roberta Nielabę, oskarżonych o dokonanie na G. Śląsku kilku kradzieży połączonych z napadem. Przy aresztowanych znaleziono zegarki i 27 tys. mk., pochodzące z kradzieży.

— Schwytnie złodziei. W ubiegły czwartek policja aresztowała Helenę Uczniak, zam. przy ul. Śląskiej 2 i Janę Belczyka za kradzież bielizny i garderoby W. Czarneckiemu i Srecha z Poznania. Sprawę oddano sędziemu śledczemu I go rewiru.

— Małoletni przestępca. Wracającej w ub. czwartek pewnej kobiecie z Kielc zaproponował 13-letni Grzegorz Szczepiński, mieszkający przy ul. Sobieskiego № 32, odniesienie pskunów do domu. Kobieta potwierzyła małoletniemu tragarzowi swe pakunki, lecz jakas była jej rozpacz, gdy Sz. zniknął w tłumie a wraz z nim kasza, mąka, masło i jajka, które kobiecie przywoziła ze sobą. Nazajutrz, tj. w ub. piątek pokrzywdzona poznała

Sz. na ulicy i zwróciła się do policji o interwencję. Policja małego przestępcę aresztowała, lecz zawartość pakunków Sz. zdołał już sprzedać.

— Kradzież żelaza. W czwartek w godzinach rannych policja nasza aresztowała niejakiego Wiktora Sztajera, mieszkającego w Sosnowcu przy ul. Wiejskiej za kradzież żelaza z kolei W. W. Wspólnik Sztajera Feliks Sikorski zbiegł w niewiadomym kierunku.

— Z Sądu Pokoju. W dniu 19 b. m. Sąd Pokoju II okręgu w Sosnowcu po rozpatrzeniu spraw o antisanitarnie utrzymanie swych posesji skazał: 1) Natana Zmigroda ulica Dęblńska 11 na 1 mies. aresztu. 2) Szlamę Zyskinda ul. Dekiarta 20 na 5 tys. grzywny lub 1 mies. aresztu. 3) Tajna Kamińskiego ul. Dekiarta 22 na 5 tys. lub 1 mies. aresztu. 4) Jakóba Bugaja ul. Florjańska 21 na 5 tys. lub 1 miesiąc aresztu. 5) Romana Piechocińskiego ul. Rudna 1a na 2 tys. lub 1 tydzień aresztu. 6) Józefa Banasika ul. Orla 10 na 2 tys. grz. lub 1 tydz. aresztu. 7) Matyldę Noszczyńską ul. Kołpniaka 1 na 10 tys. grz. lub 1 mies. aresztu. 8) Wolfę Łęckiego ul. Młodziejowska 25 na 5 tys. grz. lub 1 mies. aresztu. 9) Kazimierza Pawlickiego ul. Dzika 2 na 2 tys. grz. lub 1 tydz. aresztu. 10) Teodora Matwiejewa Teatralna 3 na 2 tys. grz. lub 2 tyg. aresztu. 11) Michałinę Bogusławską ul. Florjańska 22 na 2 tys. grz. lub 2 tyg. aresztu. 12) Józefa Zmigroda ul. Dekiarta 14 na 5 tys. grz. lub 1 miesiąc aresztu. Koszta sądowe ponoszą oskarżeni.

Popierajmy handel własny i zrzeszajmy się w kooperatywach rozumnie i uczciwie prowadzonych!

grzmotu, za każdą jaśniejszą, po wyginaną w zygzak błyskawica.

Wrażliwi raz po raz zrywa ją się z kolan błędza po izbie, jakby szukając kąta gdzieby się ukryć, mocniejsi duchem dźwięcznie wymawiają słowa modlitwy, zapatrzeni w migotliwą lampkę lub w poczerwiałe oblicze Królowej Częstochowskiej, szukając u Niej ratunku. Dziecięce głosy mieszają się z szlochaniem kobiet i wszystko to trwa dopóty, aż ktoś ciekawszy spojrzawszy w okno nie rzuci uwagi, w której wyczuć można wstępującą otuchę: „Na zachodzie już się przejaśnia!” Modlitwa rwie się, gdyż jaki taki pragnie naczynie przekonane się o prawdziwie usłyszanych słów, strzela wzrokiem ku oknu, aby ujrzeć wąski pas jasnego nieba—tak świetlany, taki zbawczy, taki pożądany.

Burza przeszła — otwarto drzwi chaty. Naprzód starsi z pewną obawą wyglądają na świat boży, za nimi cisną się dzieci — gorzej im oczy na widok kałuż i strumyków wody

— oto uciecha pobabrać się w wodziel Kuma spotyka się z kumą, kmoła poszukuje kmoła, obgadanie i wydziwianie nad burzą trwać będzie do wieczora. Obrazki, wianki i gromnice idą na swoje miejsca — na ściany, tylko lampka przed Bogarodzicą palić się będzie aż do dnia następnego.

Druga część zwyczajów ma już czysto świecki zakrój, styka jący się często ze zwykłym przesądem i zabobonem, chociaż nie brak w niej wiadomości o właściwościach piorunów zgodnych z naukowymi pojęciami o błyskawicy. Naprzód tedy dobrze jest obejrzeć wszystkie okna, czy zamykają się szczelnie, potem zamknąć drzwi, aby izbę uchronić od przeciągów, a tem samem od pioruna na który pęd wiatru jakoby ma działać zasadniczo. Ogień na kominie lepiej zgasić i wszystkie otwory wiodące do komina pozatykać, gdyż, wiadomo, piorun do ognia ciągnie, jako że sam z ognia się składa. Komin najczęściej bywa ową furtką,

Z teatru J. Czarneckiego.

(KOMUNIKAT TEATRALNY).

Dziś teatr czynny dwukrotnie pop. „Chata za wsią” wieczorem poraz pierwszy „Wnuk Tamrego” ilustrowany muzycznie.

Początek popołudniowego przedstawienia 4,15 wiecz. 8,15

„Wnuk Tamrego” w Dąbrowie ukazuje się poraz pierwszy na jutrzejszym poniedziałkowym przedstawieniu w teatrze „Komety”

Inauguracyjne przedstawienie w Katowicach jako stały polski teatr pod dyrekcją Henryka Czarneckiego odbędzie się w nadchodzący wtorek, wystawioną będzie z całym przepychem „Obrona Częstochowy” co przy specjalnie nowych dekoracjach jak i kostiumach wywrze należyty efekt

Wszystkie bilety na trzy pierwsze przedstawienia wysprzedane „Obrona Częstochowy” u nas będzie wystawiona w nadchodzący piątek,

Rozmaitości.

Jak chłop rosyjski wyobraża sobie konferencję genueńską

Do jednego z komunistów mińskich zgłosił się ze wsi znajomy chłop, powiadając, że „szuka konferencji”.

— Jakiej konferencji?

— A Bóg ją wie. Powiadał, że za graolca.

Komunista domyślił się, że mowa o Genewie.

— A czegoż wy tam pojedziecie? — zapytał przez ciekawość.

— A ot mówili, że tam cara będą wybierać. Lenin albo Michał — brzmiała odpowiedź.

— Któż wam to powiedział?

— krzyknął obruszony komunista.

— Wszyscy u nas tak mówią.

„Zwiedza” przytacza ten fakt jako dowód wzrostu sympatii monarchistycznych wśród chłopstwa rosyjskiego.

Eksperyment Forda.

Znany amerykański fabrykant samochodów, Henryk Ford, wro wadza w swoich fabrykach powość. Skracca czas pracy do pięciu dni w tygodniu. Powiada, że robotnik, aby żyć po ludzku, musi mieć co najmniej dwa dni na śledem, aby dbać należyście o rodzinę, wychować dzieci aby się rozwijać samemu.

I z tego punktu widzenia — Ford ma najzupełniejszą słuszność.

Robotnik dziś tak jest po-

chłonięty przez pracę fabryczną, że mało pozostaje mu czasu na dalsze kształcenie się, na korzystanie z olbrzymich zdobyczy cywilizacji i rozwoju kultury. Każde zbliżenie robotnika do kultury, każde umożliwienie mu dostępu do kultury, masmy witać jako ceną zmianę w dzisiejszych warunkach pracy.

Eksperyment Forda jest próbą. Ford chce stworzyć dla robotnika warunki życia lepsze od dotychczasowych.

Ford jest przytem człowiekiem bardzo praktycznym i znakomitym organizatorem produkcji. Zapowiada on, że choć wprawdzie pięćdniowy tydzień pracy, to jednak — wydajność jego fabryki nie powianna się zmniejszyć. Jest przekonany, że dodatkowy wypoczynek robotnika przejawia się w zwiększeniu wydajności pracy. A więc, powiada, skrócenie tygodnia pracy nie wpłynie wcale na zmniejszenie zysków fabryki. On w taki sposób organizuje produkcję, aby zachowawszy zyski — dać robotnikowi więcej wypoczynku.

Ford przed kilka laty dowiedział, że można bardzo znacznie podwyższyć zarobki robotników — nie poniesić żadnej straty. Dziś ten Ford próbuje dowiedzieć, że robotnik może więcej wypoczywać bez żadnej straty dla fabrykanta.

Zobaczymy, co praktyka pokaze.



Kim jesteś? Kim być możesz?

Przeznaczenie, zalety, wady, zdolności. Przybliżcie swój charakter pisma lub zainteresowanej osoby, skomunikujecie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny; na tych danych, otrzymacie od uznanego psychografologa SZYLLERA SZKOLNIKA (autora prac naukowych) listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru określone ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczególne zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. SZYLLERA-SZKOLNIKA zaszczycona mnóstwem odesłan i podjętowan w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizy wysyła się po otrzymaniu 950 marek. Jeśli wiadę pod uwagę, że wykonaniej analizy wymaga kilka godzin poważnej umysłowej pracy, koszty ogłoszeń, pocztowe i t. p. wyżej oznaczona suma nie może wydawać się zbyt wysoka. Dla badań osobistych przyjmuje od godziny 12-7. — Ch. SZYLLER SZKOLNIK: „Tajemnica powołania”. Jak żyć i jak postępować, aby osiągnąć powodzenie w życiu. Najnowszy utwór SZYLLERA-SZKOLNIKA. Szereg cennych rad, uwag i wskazówek, jak żyć i czynić aby zwycięsko przeciwstawić się naszemu losowi, osiągnąć niezależność, moralne zadowolenie i dobrobyt. Niewielka, lecz bogata treścią książeczka ta wydawnictwem nikomu nigdy niesprzedawana i sprzedawać się nie będzie, lecz dodaje się tylko, jako premium do każdej analizy. Nadwyżką ciekawej treści książki, Katalog ilustrowany darmo wysyła się. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres:

Psycho-Grafolog SZYLLER-SZKOLNIK
Warszawa, Wydawnictwo „Swit”,
Płocka 25 3229



Two Bratniej Pomocy Medyków

poleca na czas wakacji kolegów absolwentów jako też i młodszych, poszukujących zajęć a za odpowiednim wynagrodzeniem bądźto w lecznicach w charakterze pomocników lekarzy bądź w zakładach klimatycznych jako też kolegów, poszukujących lekcji lub kondycji z zakresu gimnazjalnego na przeciąg wakacji.

Uprasza się ze wszelkimi zadaniami i zgłoszeniami zwracać do Tow. Br. Pom. Med. Kraków, Kopernika Nr. 23/1.

Odciski brodawki i skórę zgrubiałą na poddeszczach bezpowrotnie i bez bólu usuwa;
„Klawiol”
wyrab. Farmac. Labor. „Ap. Kowalski” w Warszawie, Miodowa 1.
Sprzedają wszystkie apteki i sklepy apteczne. 100

Warszawska Hetmańska Wytwórnia wyrobów cukierniczych

w Sosnowcu, ul. Płocka 3

(na Starym Sosnowcu nie dochodząc 64 numeru)

poleca wyroby własne jako to: bomby, babki, ostrygi, wafle, drobne czekoladki i różne wyroby czekoladowe. Posiada także na składzie czekolady tabliczkowe pierwszorzędnych firm warszawskich. Dla kawiarni, cukierń i na zabawy poleca się wyśmienitej roboty lody.

Ceny niskie.

3210

— oto uciecha pobabrać się w wodziel Kuma spotyka się z kumą, kmoła poszukuje kmoła, obgadanie i wydziwianie nad burzą trwać będzie do wieczora. Obrazki, wianki i gromnice idą na swoje miejsca — na ściany, tylko lampka przed Bogarodzicą palić się będzie aż do dnia następnego.

Druga część zwyczajów ma już czysto świecki zakrój, styka jący się często ze zwykłym przesądem i zabobonem, chociaż nie brak w niej wiadomości o właściwościach piorunów zgodnych z naukowymi pojęciami o błyskawicy. Naprzód tedy dobrze jest obejrzeć wszystkie okna, czy zamykają się szczelnie, potem zamknąć drzwi, aby izbę uchronić od przeciągów, a tem samem od pioruna na który pęd wiatru jakoby ma działać zasadniczo. Ogień na kominie lepiej zgasić i wszystkie otwory wiodące do komina pozatykać, gdyż, wiadomo, piorun do ognia ciągnie, jako że sam z ognia się składa. Komin najczęściej bywa ową furtką,

przez którą piorun wpada do izby. Wskutek powyższych zabiegów powietrze w izbie podczas burzy staje się nie do zniesienia: duszno parno, niema czem oddychać

Od zwierząt lepiej się uwolnić: kot, pies nie stanowią dobrego towarzystwa podczas burzy. Djabł niekiedy przyjmuje na siebie postacie tych zwierząt, nie można ich zatem zaliczać do absolutnie pewnych zwłaszcza kota, który iskrami tryska w ciemności, a z obyczajami swemi tak się ukrywa, że prawdopodobnie dużo ma wspólnego ze „złym”. Niech więc chata nie służy im przytułkiem. Wedle podania burza jest dalszym ciągiem walki Michała Archanioła z szatanem; święty godzi w djabła piorunami. Nie znajdując nigdzie dostatecznego schronienia przed strasznymi pociskami djabła pragnie przynajmniej wywieść świętego w pole i przyłmuje na siebie postać psa lub kota, albo wprost bez ceremonii włazi w pocziwego Burka

lub Łyska, szukającego przytułku w chacie. Dla pewności więc niech mokną psy i koty, bo świętego nawet djabł oszukać nie potrafi: skoro go pozna przytalonego w psiem ciele grzmotnie piorunem i spali djabła wraz z chatą. Najgorzej na tem wychodzi pies, kot bowiem wnet sobie znajdzie drogę na poddasze, psu zaś droga na wyżyny zamknięta, i skoro nie ma budy mownie biedak pod okapem, pod wozem, a wreszcie pod drzewem.

Kozika, kluczy i wszystkich metalowych rzeczy lepiej się pozbyć na czas burzy — żelazo przyciąga pioruny. Nie do brze się patrzeć w okno, gdyż się błyska a jeszcze gorzej zbliżać się do okna; stawać zaś w otwartych drzwiach jest najwyższem lekceważeniem, które może pociągnąć za sobą natychmiastową karę. Zachowywać się należy z powagą — nie pora to na śmiechki, zabawy i wesoła rozmowę. Gdy Pan Bóg przemawia głosami piorunów, człowiek powinien korzyć się tylko i mod-

lić. Bywały już takie wypadki, że niedowiarek palący papierosa w czasie burzy, kpinkujący i wesoły padał rażony piorunem, ponosząc zasłużoną karę za niewczesną wesołość i żarty.

Gdy jednak pomimo wszystkich zabiegów piorun uderzy w dom, w stodołę lub w stertę (musiało tam coś być, bo kara boża nie dosięga człowieka nie winnego) niowolno gasić ognia, gdyż to sprzeciwiałoby się woli Boga, który sprawiedliwość wymierzył piorunem Wyrokowi temu poddać się należy bez szemrania — można co najwyżej ratować to, co się da wynieść lub wyprowadzić, a więc dybełki i sprzęty, reszta, jeżeli powiedziano było, że ma się spać, to się spali chociażby człowiek przyłożył do ratunku wszystkie starania. Lepiej więc nie sprzeciwiać się wyrokowi boskim i nie zalewać ognia, który został wzniecony ognistą strzałą z nieba, bo się to zresztą na nic nie zda.

S. K.

Kącik humorystyczny.

Protekcja

Kat do skazanego wraz z innymi lotrami na ścięcie: — Widzicie, jak to dobrze mieć protekcję: na skutek starań rodzinnych będziecie świeci ostatni.

W rozmarzeniu.

Ona: Czy pan wierzy w pochodzenie człowieka od małpy? On: Ach pamił! gdyby nawet tak było, to małpa, od której pani pochodzi, musiała być zachwycająca.

Pytanie.

— Na co ma policjant konny przedewszystkiem uważać? — Aby z konia nie spadł.

Dlaczego we wszystkich muzykach i orkiestrach jest tylu żydów. — Bo wiadomo że Polak tańczy jak mu żyd zagrze.

Kto napisał Hamleta?

Do jednego z prowincjonalnych miasteczek przyjechał na wizytację szkoły średniej pan inspektor z Warszawy.

Pomimo skrupulatnego przystudowania się lektorem szkolnym, postanowił także na własną rękę badać poziom inteligencji uczniów, niezależnie od odpowiedzi, wygłaszanych przez nich na pytania profesorów.

To też w czasie pausy na korytarzu zaszeplił jednego z uczniów: — Jak się nazywasz? — Stanisław Jankowski, — odrzekł drząc uszy z bojaźni przed panem inspektorem.

— Powiedź mi teraz, kto napisał Hamleta? — Jak Boga kocham, to nie ja, panie inspektorze, odparł pytany śmiało patrząc w oczy.

Więszorem na przysięgu „p. burmistrza” w gronie miejscowych „grubych ryb” miasteczka, pan inspektor uważał za swój obowiązek wspomnieć o swym rannej szarzeniu.

— Moi panowie mianę panom opowiedzieć o mojej dziełszej przysiędze w szkole. Musicie panowie przysiąc że są to niepokojące objawy u naszej młodzieży. Na panio zapytałem jednego z uczniów: „Kto napisał Hamleta? Otóż neseń ten zdaje mi się Jankowski wyparł mi się w żywe oczy, że on nie napisał Hamleta. Dobre to co?”

Na to rzekł, zrywając się ugle p. burmistrz: — A Jankowski, to ten z taką dużą czupryną, znam go, zawsze się wypiera wszystkie, to drab skończony, tego roku pamiętam, jak dziś, wybił sybę tej kniawej żydówce, to on zrobił p. inspektorze, na pewno, oni!

Od tego to prawdopodobnie czasu autorstwo Szekspira nawet w krytyce literackiej zaczyna budzić coraz większe wątpliwości.

Przezorna

— Nieplacicie tak, Marcinowa, nieboszcyk już nie wstanie.

— Oj! biedna moja głowa... A schowajta do kufereka gromnicę, to się drugie mu przysda.

Odpowiedzi Redakcji.

PP. W. M. i A. P. Za słowa uznania i życzenia wytrwania w dalszej owocnej pracy serdecznie dziękujemy.

W imię sprawiedliwości zawsze broniliśmy pokrzywdzonych i nadal też będziemy poświęcać więcej uwagi sprawom klasy średniej. Robotnik rzemieślnik; drobny kupiec i inteligencja pracująca zawsze znajdzie u nas poparcie i na łamach naszego pisma gościć w celu wypowiedzenia się w swoich sprawach.

Co do nowego wielkiego dzieła nika to nie należy tak źle sądzić Owsemem taki dziennik w Zagłębiu też jest potrzebny. Doychczas prawie każda partja i klasa mają swoje pisma, nawet lokatorzy mają własny chociaż mały organ. Dłacie gozby więc wielki przemysł i handel oraz kamienicznicy nie mogli mieć własnego i wielkiego dziennika?

Nie należy przesadzać sprawy bo może właśnie oni, mając pieniądze, zrobią też coś dla społeczeństwa.

P. W. R. Owszem zamieścimy i prosimy o dalsze wiadomości, P. M. M. w miejscu. Wiersze za słabe, do zwrotu.

Nowości wydawnicze. Księgarni M. Arcta. w Warszawie.

Radliński T. Pięć oszłoi świa ta. Część II. Serja a. Wyd. VI grantownie przerobione i poprawione ze współdziałaniem prof. dr. Franciszka Fuchsa Str. 236, z 322 rys. Cena mk. 900

Staraniem autorów było zawsze aby, podręcznik ich zastosowany od dawna do nauki w szkołach średnich, odpowiadał pod każdym względem potrzebom szkoły i wymaganiom nowych programów nauki. Troskę o dobro książki prof. T. Radliński ponosił tak daleko, iż do gruntownej zmiany nowego VI go wydania zaprosił do współpracy prof. dr. Fr. Fuchsa z Krakowa.

Obaj autorzy starali się w obecnym wydaniu o jak największą przystępność podręcznika przeznaczanego według ob-

nych planów Ministerstwa W. R i O. P. dla 3-ciej klasy szkół średnich, oraz o umożliwienie przerobienia całego materiału wysnaczonej przez plan ilości godzin.

Wiadomości z geografji fizycznej i klimatologia niektórych zjawisk ograniczyli z konieczności do rzeczy dla ucznia na tym poziomie nauczenia dostępnych Pewna część zjawisk z zakresu geografji fizycznej, które musieli pominąć lub traktować bardzo pobieżnie, znajdzie szersze uwzględnienie w podręczniku dla klasy IV-ej (Europa), tak aby przed przystąpieniem do geografji ziem polskich (w klasie V ej) uczeń mógł być stopniowo wprowadzony w znajomość głównych elementów geograficznego opisu.

Wiadomości z etnografji dali stosunkowo dużo. Są to sprawy bardzo interesujące młodzież, w późniejszej nauce (tak geografji jak historii powszechnej) zanie dbywane a czasem zupełnie pomijane. Mamy nadzieję że szersze uwzględnienie etnografji i sposób opisu krajów i ludów, zdoła się może przyczynić do tego, że podręcznik będzie dla ucznia nie zbiorem suchych dat i faktów, ale oszma żywym i zajmującym, csemś, co go zachęci do dalszego, pogłębionego studiowania geografji i przygotuje nauczyciela do następnego lata nauki uczniów, którzy się u uczyli przedmiot lubi i cenić. Obudzenie zainteresowania dla przedmiotu uważali autorzy za cel wielce istotny.

Starali się też podkreślić momenty praktyczne (np z zakresu geografji handlowej i politycznej) w wyborze i opracowaniu materiału, w tym celu aby młodzież odczuła bezpośrednio wartość i korzyść, płynącą z nauki rzekomo pamięciowego przedmiotu.

Jak najrozkliwiej wreszcie uwzględnił wapędź Polaków w badaniach, w prawach i pracy geograficznej, oraz losy ludności polskiej na obczyźnie. Przystosowanie nauczenia do warunków i potrzeb uczącej się młodzieży polskiej starali się przeprowadzić jak najuściśniej. W ten sposób otrzymujemy zupełnie nowy podręcznik do nauczenia geografji powszechnej, pogłębijający znacznie szalety wydań poprzednich co bez wątpienia udoskonalili naučenje tego przedmiotu w naszych szkołach średnich.

Gomulicki Wiktor. Życie dla Ojczyzny. Powieść Wyd. III z rys. S. Ba gińskiego Str. 350, Cena mk 120 w osd. opr. 1500,

Powieść historyczna znakomitego poety, W. Gomulickiego osnuta na fcie ostatnich lat panowania Stanisława Augusta do chwili upadku powstania kościuszkowskiego. Autor potrafił z tej epoki, w której słońce uśmiechało się tak oświeceniście śród gromów i bursy dziejowej, dopro wadzić do upadku Polski, uwypuklić w barwnych obrazach, najwybitniejsze chwile i wypadki dziejowe, dające jednocześnie plastyczne, a pełną swadą i humorem napisane, nadzwyczajnej pogody bohaterów powieści.

Szlachetny ton wielkiego patriotyzmu prześliczny język i styl powieści W. Gomulickiego czyni tę książkę szczególnie ciekawą i pożyteczną zwłaszcza dla starszej młodzieży. Można się z niej wiele nauczyć, autor bowiem słownie utrzymuje że „nie tylko na polu bitwy oddaje się życie za Ojczyznę. Ojczyznę nie tylko potrzebna jest krew synów, lecz także ich praca, myśli i zdolności” a wszystko w myśl zasady: miło jest umierać dla Ojczyzny; milej — żyć i pracować dla niej.

„Życie dla Ojczyzny”, wydane bardzo starannie osdobione jest obrazami batalistycznymi St. Bagieńskiego.

Kraszewski J. I. Semko. (Czasy bezkrólowia po Ludwiku Jakiello i J. Adwiga) Wyd popularne, skrócone Str. 93 Cena mk. 240

Jelita. Powieść z Czasów Lokietka Str 112 Cena mk. 280.

Powieść historyczna J. I. Kraszewskiego pt. „Semko” i „Jelita” ubasują się poraz pierwszy w wydaniu skróconem przeznaczonem dla ludu i do czytania w szkołach, jako lektura uzupełniająca W cyklu powieści historycznych „Semko” i „Maika królów” obejmująca czasy Jagiellowe, godne przypomnienia w dobie po nowego złączenia Wilna z Polską. „Jelita” obejmuje panowanie króla Lokietka, opisuje nadzwyczajne czyny rycerskie Florjana Szarego.

Dr Bron. Peltyn

Busko—willa Słowacki 3160

Doktor K. Troppauer

Choroby: skórne, włosów, wene ryczne. Analizy mikroskopowe.

Przyjmuje od 10—12 od 5 — 7 panie 4—5.

Sosnowiec, Małachowskiego 5 parter (Targowa 2.

Ciężarki kilogramowe

stemplowe z 1922 r. wszystkich wielkości poleca po cenach przystępnych. 3345

SKLEP ŻELAZNY A.S. SZCZUPAK SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 43.

Darmo

prześlijmy katalog na książki różne, obrasy i gry towarzys. które dostarczymy na dogodnie spłaty miesięczne.

na I. Komunię św.

polecamy odsprzedającym wielki wybór ładnie opraw. książek do nabożeństwa tanio. Hurtownia pocztówek i artykułów piśmiennych (tablice i t.d.) Adres: Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań, Ratajczaka 11 a. 3205

Kto chce

mieć ze starego nowy kapelusz, niech przynosi na ul. Niemiecką 10 w Sosnowcu, gdzie przefasonowuje się męskie, damskie, stromiane i sztywne, kapelusze, czego nigdzie nie potrafisz zrobić. UWAGA! Kapelusze słomiane farbują na wszelkie kolory po najniższych cenach. ZYLBERGLAIT 3347 Sosnowiec, ul. Niemiecka 10

Stare żelazo

kute i lane, każdą ilość kupuje firma:

Wajs i Pfeffer

Będzin, ul. Małachowskiego 33.

Poleca się po cenach przystępnych: szyny normalne i wązkotorowe; podkłady żelazne; łazy, kółka i oski do wózków; rury gazowe i kotłowe; belki żelazne; wały transm., szajby, łagry; żelazo winklowe, płaskie i okrągłe; drut kolczasty i blachy. 3335

Doktor medycyny

SIANOŻĘCKI

z powodu zamieszkiwania w Katowicach, Grundmanstrasse 33, tel. 1183, ordynuje w Sosnowcu tylko w poniedziałki, środy i piątki. Przyjmuje od godz. 2-jej do 6-jej wiecz. Sosnowiec, 3 Maja Nr. 24.

8 klasowe Gimnazjum Żeńskie J. KRZYMOŃSKIEJ w Będzinie.

Zapisy na rok szkolny 1922/23 przyjmuje kancelarja codziennie od 9—2.

Egzaminy 6 czerwca — godzina 9-ta.

Podania o przyjęcie wydaje kancelarja Gimnazjum.

Do podania dołączyć należy świadectwo urodzenia i powtórnie szczepionej ospy. 3353

Niech wiedzą wszyscy!!!

Kto nie kupuje ubiorów męskich w Spółdzielni ten przepłaca 30—40% i nie jest elegancko ubrany. —

Niechaj każdy, zamierzający kupować ubiory męskie uprzednio odwiedzi spółdzielnię

celem osobistego przekonania się co do gatunku i cen, bez obowiązku kupna. 3328

Spółdzielnia Majstrów Krawieckich Będzin, Kollataja 5.

Na składzie stale wielki wybór ubiorów według najnowszych żurnali.

Uwaga; Obstalunki wykonywa się w ciągu doby.

Wyłącznie dla chrześcijan.

OJCÓW UZDROWISKO I ZAKŁAD LECZNICZY „GOPLANA”

otwarty od 1 maja do 17 października pod kierunkiem Dr BOCIĄŃSKIEGO

Hydroterapia — Elektroterapia — kąpiele świetlne, elektryczne, 4 komorowe, hydroelektryczne o prądzie stałym zmiennym i sinusoidalnym; galwanizacja faradaryzacja, franklinizacja i Górskie słońce Termoterapia — kąpiele powietrzne, stonieczne, gimnastyka, kąpiele gazowa, solne igliwiowe i żelaziste. Wody mineralne, Kuchnia dyetetyczna. Scały regulamin zakładowy, Biblioteka, czytelnia, gry sportowe koncerty i reuniony.

Wyjazd kołmi:

z KRAKOWA odciecznie z wyjątkiem świąt i niedziel o godz 4 po połud. ni z Hotelu Polskiego.

z OLKUSZA przed każdą niedzielą i świętem o godzinie 4 po południu z Dworca Kolejowego;

z OJCOWA do Krakowa odciecznie o godzinie 7 rano.

do OLKUSZA w każdy dzień poświąteczny o godz. 3 po północy.

Przyjazd do zakładu Leczniczego tylko po zaakceptowaniu przez Dyrektora w Ojcowie poczta Skała, telefon międzymiastowy.

Wszelkie wpłaty na rachunek Uzdrowiska przyjmuje Bank Przemysłowców Oddział w Sosnowcu, który też podjął się pośrednictwa przy przekazach dla kuracjuszy. 3350

Zarząd Związku b. Wojskowych

uprzejmie prosi wszystkie instytucje i przedsiębiorstwa, o łaskawe nadesłanie imiennych wykazów przyjętych do pracy zdemobilizowanych żołnierzy za pośrednictwem Związku lub też na wydawane zaświadczenia. 3342

Urząd Górniczy w Dąbrowie

zawiadamia

o sprzedaży z licytacji konia zaprzęgowego

Licytacja odbędzie się 27 maja o godzinie 10 rano w lokalu Nr 6 przy ulicy Królowej Jadwigi. Reflektujący na kupno mają do 26-go maja do godziny 4-jej po południu wnieść do Urzędu (ul. Francuska 5) zapieczętowaną ofertę i wadium w sumie 30.000 marek.

Oglądać konia można w stajni przy domu Nr 11 ulica Królowej Jadwigi. 3341

Precz z podrobioną bibułką!

Ządaje się wszędzie tylko prawdziwej, najlepszej bibułki i gils do papierosów oraz bibułki karbowanej do kwiatów, jedynej krajowej fabryki „SOLALI”.

Po cenach niższych poleca skład fabryczny

„SOLALI”

ADOLF SOJKA, CZĘSTOCHOWA, II ALEJA 30, tel. 451.

— W tymże składzie znajduje się również większy wybór — 3310 — — — materiałów piśmiennych i biurowych. — — —

Zarząd 8 klasowego Gimnazjum Żeńskiego

W. REPLIŃSKIEJ

w Będzinie

zawiadamia interesowanych, że egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 1 czerwca o g. 3 pp Zgłoszenia przyjmuje kancelarja także i popołudniu 5 - 7 w poniedziałki, środy i piątki.

Do podania należy dołączyć metrykę i świad. szczep. ospy.

Zarząd Gimn. zawiadamia, że w przyszłym roku szkolnym czynne będą też klasy wstępne. 3202

Pierwszorządna fabryka mydła

J. CWAJGENHAFT

Sosnowiec, Targowa 7

1649

zawiadamia iż sprzedaje się

Mydło pierwszego gatunku zawierające od 66 do 67 proc. tłuszczu. Najmniejsza ilość sprzedaży 25 funtów.

Ważne dla Wszystkich!

Korzystajcie z rzadkiej okazji!

Wysyłamy pocztą jak przed wojną za zaliczką.

DLA PAŃ.

- 1) Gotowe suknie najmodniejszego fasonu (kimono) z pięknego trykotu, nadzwyczaj ładne, trwałe, lekkie i praktyczne. Zdane do prania, w kolorach: granat, brąz, lila, czerwony, zielony, bordo. Dekolt i obwód rękawów przybrane tymże towarem odmiennego bardzo ładnego koloru wyrabiamy trzy rozmiary; 1) dla podłotków od lat 14 cena sukni 5200 mk, 2) dla osób dorosłych mk 5600, 3) dla osób tęgich, cena sukni mk 6000.
- 2) Szewloty (damskie) najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materiały podwójnej szerokości, na suknie, bluzki i kostjomy w kolorach: granat, czarny, brązowy, zielony, lilowy i blade-kawowy po 1850 mk za metr.
- 3) Chustki w najmodniejsze kraty, najładniejsze desenie, 165x165 cm, po mk 2500 — wyższego gatunku po 4000, 5000, 6000 mk.
- 4) Chusteczki białe i kolorowe do nosa za sztukę mk 200.
- 5) Chustki na głowę drukowane, najlepszego gatunku. Sztuka 485 mk.
- 6) Najpiękniejsze deseniowe b. tysty, muśliny, zefiry, perkaliki po 700, 800, 900 i 1000 mk za metr.
- 7) Płótna białe lub kolorowe i deseniowe na bieliznę pieszwy, wstpy, bluzki, suknie, fartuchy i dzieciinne ubranka po cenie 700, 800, 900 i 1000 mk za metr.
- 8) Melanz cąj nadzwyczaj mocna, ładna i praktyczna tkanina, nie gruba (nie do rozdarcia) koloru marango szarawe na męskie, damskie i dzieciinne codzienne ubrania szerokość: 70 cm. (1 1/2 łokcia) 900 mk, podwójna 1800 mk.
- 9) Firanki na metry, piękna kanwa, przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szerok. 90 cm (1 1/2 łokcia) Cena metra mk 700.

DLA PANÓW.

- 10) 3 metry pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materiału (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobniutkie kręciki, niezbędnym dla każdego z Panów lub Pań którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostjum we wszystkich modniejszych kolorach. Za 3 metry 8100 mk, na damski kostjum 3 1/2 metra 9.400 mk.
- Materiał wyższego gatunku B. lepszy, gwarantowanej jakości. Za 3 metry 10.800 mk, za 3 1/2 metra 12.500 mk
- Materiał najwyższego gatunku C. angielskie desenie najmłodniejsze. Cena za 3 metry 14.700 mk; za 3 1/2 metra 16.500 mk. (Wszędzie ten materiał sprzedawany jest po 7 do 8 tysięcy za metr).

Podszewki i dodatki do ubrań.

- 11) Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za mk 2.900.
- Taki sam komplet B w lepszym gatunku 3.600 mk i w najwyższym C. (angielska satyna) 5.000 mk.
- 12) Na palto materiały „Demi” na palto męskie, wiosenne lub jesienne w najmodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze (oprócz czarnego) kraty po lewej stronie (bez podszewki) Praktyczne i niezbędne dla każdego, który pragnie zaopatrzyć się w eleganckie palto demisezonowe. Cena za metr 6.000 mk gatunek 2-gi — 7000 mk gatunek 3-ci 8000 mk za metr. (Na takie palto potrzeba 2 1/2 metra).
 - 13) Kupon na spodnie (2 łokcie) 1 metr 15 cm Czysto wełniane kamgarnowy najlepszego gatunku materiał, czarne tło z białymi paseczkami za cały kupon 10.000 mk.
- Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstatunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za opakowanie, przesyłkę i inne wydatki dolicza się 5%. Próbek i cennika nie wysyła się.
- Bez wszelkiego ryzyka!! Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż jeśli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze natychmiast.

Zamówienia prosimy adresować: 3204

Ekspedycja przesyłek pocztowych

„Nadzieja“

ŁÓDŹ, Kilińskiego 40.

KTO SPROBOWAŁ TEN PRZEKONAŁ SIĘ ZE NAJLEPSZĄ PASTĄ DO BRUWIA JEST MARY

FABRYKA PRZETWORÓW TECHNICZNO-CHEMICZNYCH

MARY

WARSZAWA, DZIELNA 48
telefon 286 51. 2712

ZADAĆ WSZĘDZIE

SPECJALNOŚĆ: Urządzenia kąpielowe, klozetowe, zlewowe, wadacjgi, kanalizacje, ogrzewania centralne, pompy podwórzowe i wadaciogowe.

ZAKŁADY Przemysłowo-Handlowe

2750

J. KRUSZYŃSKI

Sośnowiec, ul. Królewska № 9.

POKOST

czysto lniany poleca: 3333

PIERWSZA MIECHOWSKA FABRYKA OLEJÓW

„Tłuszcz“

Miechów - Dworzec.



KREM „EROS“

przeciw piegom i opaleniznie. Zadać w aptekach droguerjacji perfumerjach

MYDŁO Warszawskie



Fabryka mydła „Świec” MAUDE'S

z marką „REWOLWER” nie niszczy bielizny i jest oszczędne w praniu. Do nabycia wszędzie.

Krawiec męski HENRYK GROCHOWINA

SOSNOWIEC, Medrzejowska 31 (w podwórzu)

wykonuje z materiałów własnych, lub powierzonych wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące po cenach konkurencyjnych. 2077

SPRZEDAŻ: HURTOWO I DETALICZNIE.

PRALKI, TARY, WYRABIA JAKO SPECJALNOŚĆ. B. PEŁKA SOSNOWIEC-POGON, UL. DEGA 22. ZAKŁAD BLACHARSKO-MECHANICZNY

3155

ceny konkurencyjne.



Choroby żołądka, kiszek, nerok, obstrukcje, hemoroidy, radykalnie leczą

Szwajcarskie gorzkie ziolo

Dr. Bauera 2494

z marką Kogut. Sprzedają apteki i składy hurtowe Sosnowiec skład ap. Jagiellowicz



Matki „powinny pamiętać, że tylko przysypka 2042

„PUDER DZIODZI“

antytymfiasz usuwa oparaloté i zaczerwienienie skóry u dzieci. Zadać w aptekach, i składach pudra „Dziodzi” z kogutkiem.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

Litopon-Zinksolfidweiss, Resolak-szlak najtaniej sprzedaje Poznański Warszawa, Marszałkowska 72. 3141

Świece nadeszły białe i ubierane w wielkim wyborze, po cenach niskich. Kołton Kościelna 4 Sosnowiec. 3225

Piekarnię o 2-ch piecach z kompletnym urządzeniem wydzierżawie zaraz. Wiadomość Piłsudskiego 25 Peucker 3288

Będąc zamierzając kupna wanién, waniének i nasiadówéek nie omieszkać zwiédzić mój zakład, lub zszadać cen na takowe. Zakład Blacharsko-Mechaniczny B, Pelka Sosnowiec Pogon, Długa 24. 2977

Sprzedam pokój sypialny dębowy, 2 fotole, szafka sklepowa wystawowa skrzynia na mąkę Księgarnia Gawęckiej Sielce 3338

Dom z ogrodem owocowym i polem zabudowania gospodarczym, mieszkanie zaraz wolne do sprzedania, milion sześć set Zarki ul Potocka Junbia 3346

S rzedem fontanne salonowa pięknie urządzonej znakomicie powietrze odświeża. Wiadomość w Kurjerze 3353

50 sypialni pięknych, jasnych polerowanych, gwarantowanej dobroci z pierwszorzędnymi materacami i lustrami, wartości minimalnej milion, rozprzedam hurtem i detalicznie po 680,000 tylko zaraz. Wobec chwilowego zastoju letniego radzę fachowo kupić obecnie nie jestesnią, zaoszczędzając minimalnie półowę. Tamże — jadalnie, gabinety salony. Warszawa Pl. Trzech Krzyży 13 róg Zorawiej. Magazyn Mebli 3330

Ma do sprzedania Na Pomorzu, Poznańskiem, Górnym Śląsku i b, Kongresówce Sosnowiecki Dom Handlowy Komisowo—Agenturo wy I kategorii ul Piłsudskiego 46. Msjajki ziemskie, włościańskie, fabryki, warsztaty mechaniczne, szklarnie, cegielnie wapienniki. Apteki, składy apteczne restauracje piwiarnie, różne sklepy i zakłady fryzjerskie. Lokale na biura mieszkania, sklepy z kapitałem nadsją ce się pod koncesję na wodki, Potrzebny jest wspólnik z kapitałem do intratnego interesu, Wiadomość; Sosnowiec ki Dom Handlowy Komisowo—Agenturo wy ul Piłsudskiego 46 3331

Krowa mleczna 14 litrowa z powodu wyjazdu do sprzedania. Sielce — dwór renowowski naprzeciw wydziału budowlanego Kopanlak 3349

Posady i prace.

Rutynowy buchalter—bilansista Ślązak kawaler wykształcony zawodowo z kilkuletnią praktyką w przedsiębiorstwach handlowych i fabrycznych obsługuje posadę jako siła samodzielną. Warunek: mieszkanie. Zgłoszenia pisemne do Admin. pod „Chlubne świadectwa” 3344

Uczni wie do nauki retuszu portretów będą prajeci. Wymagana zdolność rysunków Zakład portretowy Piłsudskiego 14 3343

Potrzebny zdojny zegarmistrz katolik. Oferty Częstochowa biuro „Renoma” Kościuszki 11 3265

Potrzebni 2 zdolni czeladnicy szewscy na roboty damskie od zaraz Nowopogońska 32 Kallista 3355

Różne.

Hafciarnia w P goni przy ul. Staropogońskiej № 18, m. 10 przyjmuje wszelkie roboty w zakresie hafciarstwa wchodzące po cenach nader konkurencyjnych. Wykonanie szybkie i solidne. 3317

Ku s Kroju Haftu Sosnowiec Kollataja 11 Nowakowska 3348

Wynajmę pianino w dobrym stanie. Oferty „Pianino” Kur Zagłębia 3340

Zakład stolarski A Felusia przy ul Wiejskiej 4a przyjmuje wszelkie roboty wchodzące w zakres stolarstwa, tamże do sprzedania łóżka debowe i szafa 2342

Wspólnikow lub kupca do organizującej się fabryki gilyz w Zagłębiu Dąbrowskim poszukujemy. Koncesja, obszerny lokal i pewną ilość maszyn posiadamy. Adresować: Dębicki Łazy. 3309

Pracownia gorsetów „Rozalja” Sosnowiec Dębicki ska 11 prawa oficyna II piętro m. 8. Poleca pasy wolne od wszelkich fiabbin i stulek, bardzo wygodne, robiące ładną i modną figurę. Pasy do ciąży. Paski podwiązkowe dla panienek. Prze paski higieniczne i różne fasony napierśników 3188

Obuwie do reperacji po cenach przystępnych przyjmują i szybko wykonują Dom Wychowawczy dla opuszczonych chłopców w Sosnowcu ul. Zygmunta № 7. 2987

Zgubiono tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne z 20 p.p. tymczasowy dowód osobisty wydany przez gm. Klemontów pow. Miechów i inne papiery na imię Włoda Władysław. Łaskawy znalazca zwróci do Kurjera 3333

Jan P bin zgubił kartę demobilizacyjną wydaną przez PKU. Nowo-Radomsk, która unieważnia się. 3337

Zgineła książka chlebowa wydana na kop. Hr. Renard na imię Klich Wincenty 33'9

Zgubiono w parku sieleckim portfel z pieniędzmi, świadectwo i legitymację wojskową na imię Stefana Gils, Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Kurjera Zagłębia za nagrodą 1000 mk, 3295

Zgineła książka chlebowa wydana na kop. Hr. Renard Mikołaja Mitki 3327

Pomniki gotowe poleca Zakład Kamieniarski Jana Zagórskiego, Sosnowiec, ulica Aleja. Tam wykonywane są murwane grobowce oraz wszelkie roboty kamieniarskie. 2653